

Sygn. akt XI GC 1411/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 17 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Protokolant: Przemysław Badurka

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2016 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa R. Z. (1)

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" spółki komandytowej w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" spółki komandytowej w S. na rzecz powoda R. Z. (1) kwotę 16450,00 zł (szesnaście tysięcy czterysta pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami (od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie) od dnia 10 października 2014 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4040,00 zł (cztery tysiące czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje ściągnąć od pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" spółki komandytowej w S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 851,57 zł (osiemset pięćdziesiąt jeden złotych, pięćdziesiąt siedem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt XI GC 1411/15

Sprawa rozpoznawana w postępowaniu zwykłym.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 kwietnia 2015 r. R. Z. (1) wniósł o zasądzenie od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" spółki komandytowej w S. kwoty 16540 zł z ustawowymi odsetkami od 10 października 2014 r. i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że kupił od pozwanej pojazd powypadkowy, w którym po oględzinach ujawniły się dodatkowe, nieopisane w ofercie uszkodzenia, dotyczące silnika. Oznacza to, że pojazd dotknięty był wadą istotną, gdyż koszt naprawy silnika powoduje, iż transakcja jest dla powoda – trudniącego się naprawą i sprzedażą pojazdów powypadkowych – nieopłacalna. Wobec tego powód odstąpił od umowy sprzedaży i zażądał od pozwanej zwrotu ceny.

Po wydaniu w sprawie nakazu zapłaty pozwana wniosła od niego sprzeciw, żądając oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, że powód wiedział, iż nabywa pojazd powypadkowy, zakwalifikowany przez towarzystwo ubezpieczeń jako nienadający się do naprawy, skoro szkodę uznano za całkowitą. Nadto wskazano, iż powód znał stan pojazdu, utracił uprawnienia z rękojmi, gdyż nie zbadał pojazdu i nie zawiadomił pozwanej o wadach niezwłocznie, nie umożliwił pozwanej usunięcia wady kierując do niej odpowiednie wezwanie, wreszcie – wskazywana wada nie jest wadą istotną, gdyż koszt naprawy silnika jest dużo niższy, niż wskazany przez powoda. W sprzeciwie zakwestionowano dokumenty, mające wykazywać, iż silnik był uszkodzony.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana była właścicielką pojazdu F. (...) nr rej (...). Pojazd ten uczestniczył w kolizji drogowej. Po kolizji pozwana zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi, a ten zakwalifikował szkodę jako całkowitą. Pozwanej wypłacono niesporną część odszkodowania, sprzedażą wraku miał zająć się podmiot współpracujący z ubezpieczycielem, przy czym opisu pojazdu dokonywał pracownik ubezpieczalni.

Niesporne, nadto zeznania A. P. k. 99v

Zeznania M. D. k. 220

Powód prowadzi działalność gospodarczą, polegającą na tym, że kupuje, naprawia i sprzedaje pojazdy powypadkowe.

Niesporne, nadto zeznania powoda k. 100

W lipcu 2014 r. opisany wyżej pojazd został wystawiony na aukcji internetowej na portalu AUTO-online. W opisie przedmiotu wskazano, iż jest to pojazd po szkodzie całkowitej.

Wskazano, że koszt napraw to 29088,52 zł netto, zdjęcia wskazywały na uszkodzenia boku pojazdu, w opisie wskazano następujące elementy uszkodzone: pokrywa przednia, błotnik przedni L, drzwi boczne przednie L, drzwi boczne tylne L, błotnik tylny L, pas tylny kpl, słupek przedni L, szkielet błotnika tylnego z wnęką koła kpl L, zderzak tylny kpl, lampa zespolona tylna kpl L, lusterko boczne zewnętrzne l, szyba drzwi bocznych przednich L, szyba drzwi bocznych tylnych L, osprzęt drzwi bocznych przednich L, osprzęt drzwi bocznych tylnych L. Opisano wyposażenie i stan ogumienia.

Powód zakupił powyższy pojazd za kwotę 16450 zł.

Dowód: wydruk oferty k. 11-13

Zeznania powoda k. 100

W dniu 8 lipca 2014 r. powód spotkał się z pracownikiem pozwanej, P. R. (1). Spotkanie odbyło się w S., podczas gdy pojazd znajdował się we W.. Powód przekazał P. R. pieniądze, co było warunkiem odbioru pojazdu i podpisał protokół zdawczo-odbiorczy, w którym stwierdzono przekazanie kluczyków, karty pojazdu, zaświadczenia o zatrzymaniu dowodu rejestracyjnego. Nadto w uwagach wskazano, że jest to samochód powypadkowy, po uznaniu szkody całkowitej przez ubezpieczyciela, stan samochodu po wypadku jest przyjmującemu znany i przyjęty bez zastrzeżeń. Protokół podpisał R. Z. i P. R., który na protokole pokwitował odbiór pieniędzy za samochód.

Dowód: protokół k. 10 , zeznania powoda k. 100

Następnie powód udał się do serwisu (...) we W., gdzie przechowywany był pojazd.

Pracownik serwisu miał wyjechać pojazdem z hali, jednak okazało się, że nie można uruchomić silnika. Pojazd został wyprowadzony na zewnątrz, gdzie powód próbował go uruchomić. Stwierdził, że bak paliwa jest pełny, rozrusznik działa, ale auto nie odpala. Obejrzał też silnik pojazdu i stwierdził, że była zdjęta plastikowa osłona silnika, a więc była jakaś ingerencja w silnik.

Wobec poczynionych ustaleń powód nie odebrał pojazdu, który pozostał na parkingu we W.. Jeszcze tego samego dnia powód dzwonił zarówno do pracowników portalu aukcyjnego jak i do pracowników pozwanej, informując, że pojazd ma uszkodzony silnik, czego nie ujawniono w opisie. Próby reklamacji w firmie (...)-online nie powiodły się.

W mailu z 16 lipca 2016 r., kierowanym do pozwanej powód wskazał, że ponieważ stan rzeczywisty samochodu nie zgadza się z opisem, powód odstępuje od jego kupna i prosi o zwrot pieniędzy wpłaconych na podstawie faktury proforma.

Pracownik pozwanej przesłał tego maila do osób odpowiedzialnych za sprzedaż pozostałości. Warta odmówiła uwzględnienia reklamacji, wskazując na odbiór pojazdu, powód zaprzeczał, by odebrał pojazd. Następnie (4.09.2014 r.) ubezpieczyciel odmówił uznania reklamacji, wskazując, iż od zgłoszenia reklamacji upłynął zbyt długi czas i zachodzi ryzyko zmiany stanu pojazdu.

Pracownik pozwanej przekazywał powodowi korespondencję otrzymywaną od W.. Przez pewien czas strony negocjowały możliwość porozumienia, powód proponował obniżenie ceny o 6000 zł, ostatecznie do porozumienia nie doszło.

Dowód:

Maile k. 24, 84-92

Zeznania P. G. k. 100

Zeznania A. P. k. 99v

Zeznania powoda k. 100

1 października 2014 r. pełnomocnik powoda skierował do pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy, wskazując na błąd powoda – kupującego co do stanu pojazdu (brak wiedzy o uszkodzeniu silnika, co nie wynikało ani z opisu ani z dokumentacji fotograficznej). Ponieważ używany silnik to koszt 10.000 zł, wada jest istotna. W piśmie wezwano do zwrotu ceny w terminie 3 dni od otrzymania pisma. Pozwana odebrała pismo 9.10.2014

Dowód: pismo z potwierdzeniem odbioru k. 15-18

W grudniu 2014 r. powód próbował zdiagnozować pojazd m. in. w serwisie (...). Podmioty wykonujące diagnozę wskazywały na brak ciśnienia oleju w silniku. Powód złożył też zapytanie o koszt naprawy silnika, koszt ten oszacowano na ok. 5500 zł brutto.

Dowód: zlecenie k. 22, faktura k. 23, zlecenie k. 83

W piśmie z 20 marca 2015 r. kierowanym do pozwanej powód uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

Dowód: oświadczenie k. 19, potwierdzenie nadania i odbioru . 20-21

Wartość rynkowa spornego pojazdu przed zdarzeniem to 31100 zł, wartość pojazdu po zdarzeniu bez uszkodzonego silnika 16450 zł, a z uszkodzonym silnikiem 9800 zł. Udokumentowany zakres i charakter uszkodzeń pojazdu nie wskazuje, by uszkodzenie silnika było w związku przyczynowo – skutkowym z zaistniałą szkodą. Powód kupując pojazd nie musiał się liczyć z uszkodzeniem silnika. Koszt naprawy przy użyciu części nowych, oryginalnych oraz technologii zalecanej przez producenta, przy zastosowaniu średnich stawek za roboczogodzinę, przekroczyłoby jego wartość rynkową. Koszt naprawy przy zastosowaniu części nieoryginalnych lub używanych to 29391,81 zł

Koszt zakupu silnika używanego ot kwota między 2500 zł a 4500 zł, koszt wymiany – 5500 zł. Brak ciśnienia oleju silnikowego mógł być spowodowany np. awarią pompy oleju, co mogło skutkować dalszymi uszkodzeniami silnika – zatarciami elementów.

Dowód: opinia biegłego k. 130-155

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest uzasadnione.

Roszczenie powoda opiera się o przepisy regulujące odpowiedzialność sprzedawcy względem kupującego z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy (rękojmią za wady fizyczne). Zgodnie z art. 556 § 1 k.c. (w brzmieniu z czasu zawierania przez strony umowy, a więc z lipca 2014 r.) sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym.

Odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi ma charakter absolutny, obciąża ona sprzedawcę niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet – czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Wystarczającą przesłanką odpowiedzialności, która powstaje już po wykonaniu świadczenia z umowy przez sprzedawcę, jest ustalenie, że rzecz objęta umową sprzedaży wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą.

W niniejszej sprawie powód wskazywał, że rzecz jest wadliwa, albowiem zakres uszkodzeń pojazdu po wypadku jest większy, niż wynika to z opisu rzeczy sprzedanej, umieszczonego w ofercie. Zarzut ten okazał się zasadny. Z zeznań powoda, diagnoz dokonanych przez warsztaty samochodowe oraz z opinii biegłego wynika, iż w pojeździe, oprócz uszkodzeń opisanych w ofercie, uszkodzony był także silnik. Pozwana, żądając oddalenia powództwa, wskazywała, że w ofercie wyraźnie wskazano, że jest to pojazd powypadkowy, a szkodę zakwalifikowano jako całkowitą, wobec czego powód nie powinien był się spodziewać, że pojazd będzie sprawny. Argument ten należy uznać za chybiony. Sam fakt, że pojazd jest po wypadku, nie może oznaczać, iż sprzedający – lub osoba działająca w jego imieniu, a tak było w niniejszej sprawie – zaniecha dokładnego opisu przedmiotu sprzedaży lub wręcz zatai niektóre uszkodzenia. Na decyzję kupującego wpływa bowiem zakres uszkodzeń i pozostający z nim w związku szacowany koszt naprawy. Gdyby w sprawie chodziło o nieujawnienie wszystkich uszkodzeń, pozostających w związku z kolizją, zarzut pozwanej mógłby odnieść skutek. Wówczas bowiem słuszną byłaby argumentacja, że na podstawie samych zdjęć czy opisu uszkodzeń podmiot mający specjalistyczną wiedzę w zakresie mechaniki samochodowej, jakim, co należy domniemywać z racji jego profesji, jest powód, powinien zakładać, że uszkodzone mogą być elementy wyraźnie nie opisane, powiązane ze strefą uszkodzeń. W niniejszej sprawie biegły wskazał jednak, że udokumentowany zakres i charakter uszkodzeń nie wskazuje, by uszkodzenie silnika było w związku przyczynowo – skutkowym z kolizją, a zatem powód kupując pojazd nie musiał się liczyć z uszkodzeniem silnika. Dodać należy, że problemy związane z uruchomieniem pojazdu mogły być bez większego wysiłku wykryte przez likwidatora, gdyby ten nie ograniczył się tylko do opisu uszkodzeń zewnętrznych, ale dokonał także próby odpalenia silnika. Obowiązek starannego opisu auta jest tym istotniejszy, gdy się uwzględni, że transakcja dokonywana jest bez umożliwienia kupującemu oględzin. W niniejszej sprawie dodatkowo zwraca uwagę, że i pozwana zorganizowała wszystko tak, aby uniemożliwić powodowi poznanie dokładnego stanu auta przed wpłaceniem ceny, skoro powód wskazał, że był zmuszony wpłacić cenę i podpisać protokół zdawczo-odbiorczy przed umożliwieniem mu oględzin auta. Pozwana nie przedstawiła dowodów, mogących podważyć to zeznanie.

Pracownicy pozwanej zeznali, że auto wystawiono na aukcję z opisem, przygotowanym przez likwidatorów W.. Jednakże odpowiedzialność za wady jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, w więc niezależną od winy. Skoro to pracownik W. przygotował opis pojazdu niezgodny z rzeczywistością, to do rozważenia pozostaje powstanie roszczenia między pozwaną a ubezpieczycielem z tytułu nienależytego wykonania obowiązków na etapie likwidacji szkody. Niemniej jednak takie roszczenia nie wpływają na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Z opinii biegłego wynika bezspornie, że pojazd ma uszkodzony silnik, czego nie ujawniono w ofercie opublikowanej w Internecie. Jednocześnie bezspornym jest, że treść tego ogłoszenia była jedynym źródłem informacji o pojeździe dla powoda. Powód musiał zdecydować o zakupie tylko na podstawie opisu zamieszczonego w ofercie, nie mógł wcześniej obejrzeć i zbadać pojazdu, a jak wynika z jego zeznań, nie mógł tego uczynić także przed odbiorem pojazdu, gdyż jego udostępnienie uzależniono od wpłacenia ceny. Istnienie wady nie budzi zatem wątpliwości.

Pozwana podnosiła też, że powód utracił uprawnienia z rękojmi, nie dochowując aktów staranności. Art. 563. § 1 k.c. stanowi, że kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte,

jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. Zgodnie z § 2 przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu. Do zachowania terminów zawiadomienia o wadach rzeczy sprzedanej wystarczy wysłanie przed upływem tych terminów listu poleconego (§ 3).

Nie może odnieść skutku zarzut, że powód nie zbadał pojazdu niezwłocznie i w tym samym terminie nie powiadomił pozwanej o wadzie. Powód szczegółowo opisał przebieg wizyty w serwisie (...) we W., kiedy to miał odebrać pojazd, a z tego opisu wynika, że pojazd został zbadany – próbowano go uruchomić, dokonano oględzin silnika. Już wtedy powód powziął wiedzę o możliwym uszkodzeniu silnika i natychmiast powiadomił o tym telefonicznie pozwaną. Otrzymanie takich wiadomości potwierdzili w swoich zeznaniach pracownicy pozwanej, nadto korespondencja mailowa także wskazuje, iż pozwana wiedziała o zastrzeżeniach powoda i uczestniczyła w przekazywaniu informacji między powodem a W. i pracownikami (...)online. Fakt zlecenia w późniejszym zakresie dodatkowych diagnoz ani nie przekreśla prawidłowości dokonania przez powoda aktów staranności i zawiadomień, ani też nie świadczy – jak chciałaby strona pozwana – że powód wiedział o wadliwości silnika przy zakupie i akceptował to. Sam fakt braku odbioru pojazdu z miejsca jego przechowywania stanowił dostateczną manifestację tego, że wobec wykrycia niezgodności rzeczy z opisem powód rezygnuje z zakupu. Zamiar taki został stanowczo potwierdzony mailem z 16.07.2014 r. Powód nie utracił więc uprawnień z rękojmi.

Art. 568 k.c. stanowi, że uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana, jednak upływ powyższych terminów nie wyłącza wykonania uprawnień z tytułu rękojmi, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił, zaś zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie powyższych terminów, jeżeli przed ich upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie. W niniejszej sprawie oświadczenie o odstąpieniu zostało złożone przed upływem rocznego terminu od zawarcia umowy, także pozew złożono przed upływem tego terminu.

Art. 560 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne. Pozwana podnosiła, że powód nie wezwał pozwanej do usunięcia wady oraz że wada nie była istotna, wobec czego uprawnienie do odstąpienia od umowy nie przysługiwało. Co do usunięcia wady, to ani z korespondencji mailowej ani z zeznań przesłuchanych w sprawie osób nie wynika, iż pozwana taką możliwość oferowała. Z treści przytoczonego przepisu wynika zaś, że kupujący nie musi wzywać do usunięcia wady lub wymiany rzeczy (co zresztą w niniejszej sprawie nie byłoby możliwe). (...) winna wyjść od sprzedawcy, tak by zniweczyć uprawnienie kupującego do odstąpienia od umowy. Skoro pozwana wady nie usunęła, powód takie uprawnienie miał.

W świetle opinii biegłego wadę należy uznać za istotną. Wartość pojazdu z uszkodzonym silnikiem jest o 1/3 niższa, niż pojazdu z silnikiem sprawnym, a więc jest to znacząca różnica z perspektywy osoby, która zamierza pojazd naprawić i sprzedać z zyskiem. O nieistotności wady nie może świadczyć wskazany w ogłoszeniu czy określony przez biegłego szacunkowy koszt naprawy pojazdu. Oczywistym jest, że dla powoda, który trudni się naprawą, koszt ten nie może być szacowany tak samo jak dla osoby prywatnej, która zamierzałaby zlecić naprawę po kupnie pojazdu. Skoro powód zarabia na tym, że naprawia i sprzedaje pojazdy powypadkowe, to od kosztów naprawy należy odjąć koszt robocizny i zysk, a niewykluczone, że powód ma dostęp do części tańszych, niż uwzględniane przez programy takie jak A. czy E., powszechnie stosowane przez zakłady ubezpieczeń przy wycenie kosztów naprawy.

W przypadku odstąpienia od umowy strony winny sobie wzajemnie zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej (art. 560 § 2 k.c.). Zgodnie z art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać

nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Skoro powód dochodzi od sprzedawcy zwrotu ceny pojazdu, to jego roszczenie ma oparcie w przytoczonych uregulowaniach.

Przy uwzględnieniu powództwa kupującego w oparciu o art. 494 k.c. w zw. z art. 560 k.c. sentencja wyroku winna obejmować zwrot powodowi ceny za równoczesnym zwrotem przedmiotu umowy, choćby tego rodzaju żądanie nie zostało przez strony zgłoszone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002r. IV CKN 651/00, OSNC 2002 nr 12 poz. 155). Jednak w niniejszej sprawie niespornym było, że powód nie odebrał pojazdu, zatem nie mógłby go pozwanej zwrócić. Z tego względu takiego zastrzeżenia nie zamieszczono w wyroku.

Roszczenie o odsetki znajduje oparcie w art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. – odsetki należą się od dnia następnego po upływie terminu wyznaczonego przez powoda do zwrotu ceny. Pierwsze takie żądanie wyrażono z mailu z 16 lipca 2014 r., powód żądał odsetek od daty późniejszej.

Stan faktyczny sprawy ustalono na podstawie przedłożonych dokumentów, zgodnych co do faktów zeznań powoda i świadków oraz opinii biegłego, która została obszernie i precyzyjnie uzasadniona, a wywody w niej zawarte nie budziły zastrzeżeń z punktu widzenia logiki czy zasad doświadczenia życiowego. Podkreślenia wymaga, że żadna ze stron opinii nie kwestionowała.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. stosownie do wyniku procesu. Na rzecz powoda, jako wygrywającego, zasądzono zwrot opłaty od pozwu (823 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości zgodnej z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, wraz z opłatą skarbową, a nadto uiszczoną na poczet opinii biegłego zaliczkę – 800 zł.

Rozstrzygnięcie z punktu 3 oparte zostało na treści art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych, zgodnie z którym kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Wynagrodzenie biegłego w niniejszej sprawie wynosiło 1651,57 złotych. Powód zobowiązany był jedynie do wpłacenia 800 złotych tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego, co też uczynił. Pozostała kwota została uiszczona przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie. Koszty te powinna pokryć pozwana stosownie do wyniku procesu.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)